

ŌnāGRŪS

PISMO GIMNAZJALISTÓW
ZESPOŁU SZKÓŁ W IŁOWEJ
luty - marzec 2017



<u>W numerze:</u>	strony
➤ AKTUALNOŚCI SZKOLNE:	
○ <i>Walentynki</i>	2
○ <i>Dzień Języka Ojczystego</i>	
○ KONKURSY: Czytanie Warte Zachodu; Turniej Wiedzy Pożarniczej; Wojewódzkie konkursy z języka polskiego, geografii i historii; konkurs recytatorski	3 4
○ Powitanie WIOSNY; Nocne harce II a	5-6
➤ NASZE WYWIADY: Wywiad z policjantem - panem Dawidem Ganczarkiem	6
➤ ZE WSPOMNIEŃ BABCI: <i>Wielkanoc</i>	7
➤ NASI PUPILE: <i>Mój kot - Misiek</i>	8
➤ CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE: <i>Tajemnica Gościeszowic</i>	8
➤ Z ARCHIWUM "ONAGRUSA": <i>Test - Czy jesteś kulturalny?</i>	9
➤ <i>Aleksander Graham Bell - wynalazca</i>	10
➤ ŁATWO I ZE SMAKIEM: <i>Przepyszny snickers</i>	11
➤ "HACZYKI" NA ŻYCIE: <i>Praktyczne porady nie tylko dla uczniów</i>	11
➤ SEKRETNY JĘZYK KWIATÓW: <i>Przebiśniewi i krokusy</i>	12
➤ CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA	13
➤ KRZYŻÓWKA	13
➤ W KRĘGU TAJEMNIC: <i>Najdziwniejsze choroby</i>	14
➤ DLA ZACZYTANYCH I NIE TYLKO:	15
○ recenzja książki: <i>Każdego dnia</i>	
○ MUZYKA K-POP: <i>Zespół Twice</i>	16
○ recenzja gry: <i>Gwiazdne wojny, cz. 2</i>	
➤ <i>The Walking Dead</i> - spotkanie z aktorami serialu	17
➤ DZIENNIK GIMNAZJALISTKI: <i>Walentynki</i>	18
➤ NASZE OPOWIADANIA: <i>Przyjaciółki</i>	
➤ KĄCIK SZKOLNYCH POETÓW: <i>Do nieznanego</i>	19
➤ KĄCIK FOTOGRAFA : <i>Sarna</i>	20

REKLAMA

***Nasza gazetka
jest najlepsza
w świecie,
Tak samo dobrej nigdzie
nie znajdziecie!
Dlatego pieniędzy nigdy
nie żałujcie***

***i co miesiąc naszego
"Onagrusa" kupujcie!!!***

"Onagrus", maj 1993, s. 7

Z ŻYCIA SZKOŁY

Walentynki

We wtorek, 14 lutego, na korytarzach szkolnych naszego gimnazjum, wzorem lat ubiegłych, zorganizowano święto zakochanych - Walentynki.

Uczniowie z samorządu szkolnego zagospodarowali 1. piętro, przygotowując dwa stoiska - przy jednym była możliwość wysłania listu miłosnego do obiektu westchnień, zaś przy drugim można było kupić walentynkowe poczęstunki dla każdego w postaci ciast, ciastek i babeczek. W trakcie lekcji działała poczta walentynkowa. Na przerwach chłopcy z samorządu stworzyli romantyczną atmosferę, puszcżając klimatyczną muzykę.



Za pocztę walentynkową i walentynkowe ciasta zarobiono około 250 zł.

AnX



DZIEŃ JEZYKA OJCZYSTEGO

21 lutego obchodzony jest Dzień Języka Ojczystego. W tym roku nasi uczniowie rozwiązywali test językowy. Musieli się wykazać zarówno znajomością występujących w języku polskim przysłów i powiedzeń, jak i wiedzą dotyczącą poprawnej odmiany wyrazów, budowy zdań oraz zasad pisowni. Najlepszy wynik, a tym samym **tytuł Mistrza Języka Ojczystego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iłowej w roku szkolnym 2016/2017**, zdobyła nasza redakcyjna koleżanka – Kamila Bielecka z kl. III b.

Z dumą gratulujemy sukcesu.

Redakcja

NASZE SUKCESY W KONKURSACH !



Konkurs Czytanie Warte Zachodu

KAMILA PIERWSZA W WOJEWÓDZTWIE!

21 lutego odbył się szkolny etap konkursu *Czytanie Warte Zachodu*, który sprawdzał znajomość 10 lektur wskazanych w regulaminie. Konkurs organizowany jest przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wlkp. pod patronatem Lubuskiego Kuratora Oświaty. Celem konkursu jest min. propagowanie czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej oraz pro-

mowanie polskiej literatury współczesnej. Sześciu uczniów naszego gimnazjum podjęło trud przygotowania się do niego, czytając książki z listy. Rywalizacja szkolna miała formę testu wyboru. Odpowiadając na 30 naprawdę nietrywialnych pytań dotyczących treści, można było zdobyć 30 punktów. **Żeby zakwalifikować się dalej, należało uzyskać 21 punktów. Udało się to Kamili Bieleckiej z kl. III b.**

Podczas drugiego, także pisemnego etapu, który odbył się w Gorzowie Wielkopolskim, 15 marca Kamila zdobyła wymaganą regulaminem ilość punktów i przeszła do etapu ustnego, a 3 kwietnia wywalczyła tytuł laureata, zajmując ex aequo z uczennicą z Kostrzyna nad Odrą pierwsze miejsce. Kamili i jej opiekunce, p. Beacie Jakubowicz, gratulujemy.

AnX

Turniej Wiedzy Pożarniczej

Dnia 24.02.2017 r. o godz. 9.00 w Zespole Szkół w Iłowej odbył się etap gminny Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej - „Młodzież zapobiega pożarom”.

Konkurs był podzielony na dwie grupy: szkołę podstawową i gimnazjum. Po długich zmaganiach został rozstrzygnięty.

Zwycięzcy konkursu	szkoła podstawowa	gimnazjum
I miejsce	Jakub Wiśniewski	Miłosz Mesjasz kl. 1 a
II miejsce	Seweryn Szewello	Abdel Oubaid kl. 2 a
III miejsce	Kacper Błoński	Adam Gardziej kl. 3 b

Nagrody ufundowane przez Zespół Szkół w Iłowej i Straż Pożarną wręczyli burmistrz Iłowej, pan Paweł Lichtański i dyrektor Zespołu Szkół w Iłowej pani Beata Laskowska-Trzeciak.



23 marca w Starostwie w Żaganiu odbył się Powiatowy Turniej Wiedzy Pożarniczej. Iłowskich gimnazjalistów reprezentowali **Miłosz Mesjasz** i **Adam Gardziej**.

Miłosz okazał się bezkonkurencyjny, zajął I miejsce i 28 kwietnia będzie reprezentował nasz powiat i naszą szkołę na etapie wojewódzkim w Zielonej Górze. Gratulujemy i życzymy powodzenia!



Fotogaleria: <http://spilowa.edupage.org/photos/?photo=album&gallery=16#gallery/16>

Wojewódzki Konkurs z Języka Polskiego



25 lutego Wiktoria Szadkowska z IIIa oraz Anna Tomczak z IIIb reprezentowały nasze gimnazjum podczas **Wojewódzkiego Konkursu z Języka Polskiego w Żarach**. Przez 90 minut uczestnicy tego etapu mieli napisać wypracowanie na jeden z podanych tematów. Ania wybrała recenzję, a Wiktoria rozprawkę.

Obie dziewczęta za wypracowanie uzyskały 92% i zakwalifikowały się do finału ustnego. **Wiktoria 20 marca w Gorzowie wywalczyła tytuł laureata.**

Dziewczyny do konkursu przygotowywały nasze panie polonistki **Beata Jakubowicz i Danuta Szeszo.**



Wojewódzki Konkurs z Geografii

Agata Handzlik, uczennica kl. IIIa została laureatką wojewódzkiego etapu konkursu z geografii, który odbył się 11 marca w Gimnazjum nr 4 w Zielonej Górze. Dzięki temu zostanie zwolniona z części przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego. Opiekunką Agaty była pani Aldona Zarzeczna.

- Konkurs nie należał do najprostszych - mówi Agata. - Wzięło w nim udział 42 gimnazjalistów z całego województwa, z których 8. zostało laureatami. Jestem zadowolona, że znalazłam się wśród nich.

Wojewódzki Konkurs z Chemii

Kewin Ignasiak, uczeń klasy IIIb został finalistą wojewódzkiego konkursu z chemii. Etap wojewódzki odbył się w Gorzowie Wlkp. Opiekunką Kewina była pani Ewa Gubernator.



wojewódzki konkurs historyczny

W sobotę 4 marca w Gimnazjum im. Świętej Kingi w Zielonej Górze odbył się wojewódzki etap konkursu historycznego. Naszą szkołę reprezentowały 2 uczennice: Agata Handzlik i Kamila Bielecka. Dziewczyny przygotowywały się pod okiem pani Eweliny Osińskiej. Tak wspominają konkursowe zmagania:

W trakcie podróży do Zielonej Góry obie bardzo się denerwowałyśmy. Wszystkie daty uciekały nam z głowy, myliły się bitwy, przekręcały nazwiska. Jednak myślę, że byłyśmy dobrze przygotowane i opanowałyśmy naprawdę duży zakres materiału. Większość naszej wiedzy okazała się niepotrzebna, ponieważ test, który przyszło nam pisać, był dość „wybiórczy”, jeśli chodzi o zakres materiału. Widać twórcy arkuszy mają odmienne zdanie na temat tego, czym jest historia ogólna. Ani jedno konkursowe pytanie nie dotyczyło starożytności. Nie zapytano nas o żadne z powstań czy też o I wojnę światową. Okazało się, że niepotrzebnie tłukłyśmy bitwy w XVII wiecznej Polsce. Zamiast tego powinnyśmy przeczytać naszą lekturę, „Buńczuk i koncerz” autorstwa Janusza Pajewskiego przynajmniej 10 razy. Ale o wiele lepiej byłoby, gdybyśmy nauczyły się tej 200 stronicowej książki na pamięć, ponieważ właśnie tego wymagało od nas jedno z konkursowych pytań. Autorzy przytoczyli akapit z powieści, usuwając z niego osiem wyrazów. Naszym zadaniem było właśnie uzupełnienie tych luk. Nie mam pojęcia, co też chciano sprawdzić tym pytaniem. Chyba tylko naszą wyobraźnię, bo na przykład ja, nazmyślałam niezłe. Ale co się napisało, już się nie odpisze, więc pozostaje nam tylko czekać na wyniki.

Obie dziewczyny zostały finalistkami konkursu.



8 marca 19 gimnazjalistów wzięło udział w Szkolnym Konkursie Recytatorskim.

Po szóstej lekcji uczestnicy konkursu zebrali się w gabinecie języka polskiego pani Beaty Jakubowicz, która wraz z naszą panią dyrektor Beatą Laskowską-Trzeciak oraz panią Ireną Kalińską-Jarosz tworzyły jury. Uczniowie przygotowali bardzo zróżnicowany repertuar – od wierszy Wisławy Szymborskiej po utwory Jana Brzechwy.

Do etapu gminnego zakwalifikowali się następujący uczniowie:

- Zuzanna Guzewicz, Patrycja Hołodziuk, Roch Trzeciak i Krzysztof Dryjas z kl. I a,
- Andżelika Świątek i Alan Szymkowiak z kl. II a,
- Natalia Surdyka oraz Natalia Szubała z kl. II b,
- Agata Kowalczyk i Aleksandra Jędrzejewska z kl. III a,
- Aleksandra Kinal, Julita Dereń oraz Karolina Polak z kl. III b.

Po przesłuchaniach 22 marca, które odbyły się w iłowskim Domu Kultury, jury do kolejnego etapu nominowało troje uczniów: Zuzannę Guzewicz, Patrycję Hołodziuk i Alana Szymkowiaka. 6 kwietnia wezmą oni udział w eliminacjach powiatowych w Szprotawie.

Trzymamy za Was kciuki!

AnX

WIOSNA, WIOSNA, WIOSNA



21 marca, jak co roku, witaliśmy w szkole wiosnę.



W tym roku pierwsze trzy lekcje odbyły się zgodnie z planem. Następnie wszyscy przeszliśmy do domu kultury, gdzie samorząd uczniowski zaprosił uczniów do wspólnej zabawy. Każda klasa przebrała jednego ochotnika w strój marzanny. Ułożyła i wyrecytowała wierszyk o wiosnie, a także narysowała wiosenny portret wychowawcy. Najwięcej emocji wśród widzów wzbudziło klasowe przeciąganie liny, natomiast najzabawniejsza konkurencja polegała na próbie zjedzenia przez ucznia jabłka zawieszzonego na sznurku bez możliwości używania rąk. Salwy śmiechu towarzyszyły całej zabawie. Samorząd Uczniowski spisał się na medal, a uczniowie pokazali, że potrafią się bawić.

Redakcja

Nocne harce w szkole!



W piątek 31 marca, po całym tygodniu ciężkiej nauki, uczniowie klasy 2a postanowili pozostać w szkole na całą noc. Miło spędzali czas na oglądaniu filmów, czytaniu książek i zabawie. Najbardziej wytrwali nie zmrużyli oka do białego rana.

Źródło: <https://spilowa.edupage.org/>

NASZE WYWIADY

Wywiad z policjantem - panem Dawidem Ganczarkiem

Dawid Ganczarek jest absolwentem Gimnazjum im. Jana Pawła II w Howej (2006-2009). Teraz swoją przyszłość związał z Policją. Postanowiliśmy przeprowadzić z nim wywiad na temat jego zawodu. Chętnie udzielił nam odpowiedzi na pytania często zadawane przez uczniów m.in. z naszej szkoły.

– Długo pracuje Pan już w Policji?

- *Jestem policjantem prawie od 4 lat.*
- **Czy praca policjanta jest trudna?**
- *Jest to bardzo trudne zajęcie, ponieważ musimy zmagać się z oczywistą wrogością ze strony przestępców, jak również części osób, w których obronie stajemy.*
- **Co interesuje Pana najbardziej w tej pracy?**

- *W służbie policjanta, najbardziej interesuje mnie możliwość niesienia pomocy innym ludziom. W swojej karierze zdarzyło mi się uratować życie kilkunastu osobom. Uważam to za moje największe osiągnięcie.*
- **Na jakie niebezpieczeństwa narażeni są policjanci?**
- *Policjanci są narażeni na wiele niebezpieczeństw w codziennej służbie. Wychodząc z domu do „firmy”, nigdy nie można być pewnym tego, czy wróci się w jednym kawałku. Policjanci są narażeni na rany odniesione w walce z przestępcami, na wypadki komunikacyjne, a także na zarażenie się niebezpiecznymi chorobami, takimi jak HIV czy AIDS. Jednak pamiętamy słowa naszej przysięgi kończące się zdaniem „(...) Nawet z narażeniem życia.”*
- **W jakich przypadkach policjant może użyć broni?**
- *Broni palnej używa się przede wszystkim w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia własnego lub innych osób. Jednak można ją wykorzystać także do pokonania przeszkody takiej jak drzwi, do neutralizacji ładunku wybuchowego itd., itd..*
- **Czego nauczył się Pan, będąc policjantem?**
- *W trakcie swojej służby nauczyłem się tego, że nic nie jest mnie już w stanie zaskoczyć (śmiech). A tak na poważnie, to nabrałem bardzo wiele pokory i poznałem, co to praw-*



dziwa przyjaźń. Kolega w patrolu jest bliższy niż rodzina, bo od niego zależy twoje życie, a jego życie zależy od ciebie.

- **Co gimnazjalista musi zrobić, aby zostać policjantem?**
- *Co musi zrobić? Zastanowić się trzy razy (śmiech). Najpierw gimnazjalista powinien ukończyć gimnazjum, następnie jakąś szkołę średnią i zdać maturę. Na niektórych stanowiskach studia nie są wymagane, ale trudno spotkać policjanta, który nie ma dyplomu uczelni wyższej. Prawda jest taka, że jeśli ktoś naprawdę chce zostać policjantem, powinien nauczyć się myśleć. Nie potrzebujemy ludzi idealnych, podążających za tłumem jak grzeczne owieczki. Potrzebujemy ludzi, który obdarli sobie w młodości kolana, ale wyciągnęli z tego wnioski i potrafią myśleć.*
- **Dziękuję za wywiad.**
- *Dziękuję.*

Chloe

Ze wspomnień babci

Radosny czas Świąt Wielkanocnych



Na wiosnę przypada bardzo znane święto - Wielkanoc. Gdy moja babcia była mała, obchodziła to wydarzenie trochę inaczej niż teraz.

Zwykle były te same potrawy: żurek, jajka, pieczone mięso czy sałatka jarzynowa, ale również pojawiały się takie mniej dziś znane, np. śledzie w śmietanie albo pieczone marchewki z przyprawami.

Jajek nie malowano barwnikami, ale produktami z natury. Jedną z tradycji występujących w domu mojej babci było farbowanie jajek łupinami z cebuli albo zielonym żytem. Jajka dekorowano też woskiem w różne wzory, a następnie wrzucano do farb. Kolejną tradycją, było stukanie się jajkami. Ta osoba, która nie zbiła swojego jajka, miała szczęście przez cały rok. Babcia pamięta też dobrze chowanie czekoladowych jajek przez

rodziców w ogrodzie i szukanie ich przez dzieci.

Na koniec wspomniała, że Wielkanoc jest jednym z jej ulubionych świąt ze względu na to, że nie ma przy niej dużo pracy, a można się przy tym dobrze bawić. Najlepsza jest Wielkanoc, gdy jest ładna pogoda, świeci słońce, ptaki śpiewają, kwitną bazy i wszędzie jest zielono.

Chloe

Nasi pupile, czyli wszystko co pełza, chodzi i lata

Mój kot - Misiek

Jest to stworzenie o dość dużej posturze. Kolor tego zwierzęcia jest szary pomieszany z białym i czarnym. Jego ciemny nosek wącha we wszystkich zakamarkach naszego mieszkania. Ten futrzak to kot, konkretniej dachowiec - Misiek. Imię zostało wybrane nie bez powodu. Mój pupil dostał je, ponieważ jest najgrubszym i najbardziej puszystym kotem, jakiego kiedykolwiek widziałam.

Mówiąc o jego zachowaniu, to jest ono dość specyficzne, choć bardziej pasuje tu słowo - oryginalne. Misiek nie pije z miski jak zwykłe koty, on pije ze zlewu. Nie wiem, czy to dlatego, że mu tak wygodniej czy po prostu tam woda mu bardziej smakuje, ale jest to niecodzienne zachowanie. To mój kot ustala również, kiedy chce być głaskanym albo wziętym na ręce. Do zabawy wystarcza mu niewiele, zwykle kapeć, nitka lub korek od butelki. Misiek jest strasznym leniem. Nieczęsto wychodzi na dwór i prawie zawsze śpi. Mimo to jest kochanym pupilem, do którego zawsze można się przytulić, a nieraz się z nim nawet pobawić.



Chloe

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Tajemnica Gościeszowic

Gościeszowice to wieś w gminie Niegosławice oddalona od nas o niecałe 40 km. Cóż niezwykłego jest w tej małej miejscowości? Otóż w kościele, który się tam znajduje, historycy wypatrzyli ołtarz oddający charakter warsztatu pewnego nieznanego artysty. Tworzył on swoje dzieła na terenie Wielkopolski, Dolnego Śląska, Saksonii i Bradenburgii na przełomie XV i XVI wieku, ale swój warsztat posiadał w okolicach Żagania i Gościeszowic, dlatego nazwano go Mistrzem Ołtarzy z Gościeszowic. W środkowej części zawsze umieszczał trzy postacie: Matkę



Boską z dzieciątkiem i dwóch świętych, a pojedyncze figury znajdowały się na awersach skrzydeł. Uważany był za tradycjonalistę, ponieważ powtarzał jeden kobiecy i jeden męski typ fizjonomiczny pozbawiony emocji, a postacie na jego dziełach różniły się nakryciem głowy lub fryzurą. Jego rzeźby możemy podziwiać m.in. w Sulechowie, Gościeszowicach, Koninie Żagańskim i okolicach Drezna.

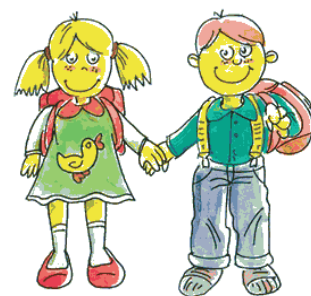
Ołtarz w Gościeszowicach

Reszta

Z archiwum "Onagrusa"

Czy jesteś kulturalna/y? - test

1. **Siedzisz w kawiarni. Kończysz jeść zupę. Kiedy zostało jej trochę, to:**
 - a) przechylasz talerz i wyjadasz do końca
 - b) zostawiasz na talerzu minimalną ilość zupy, ale nie wyskrobujesz do końca
2. **Kiedy wchodzisz do sklepu, a w tym samym czasie wychodzi ktoś, to:**
 - a) puszczam go pierwszego
 - b) wchodzisz pierwszy
3. **Kiedy widziałeś tego samego nauczyciela kilka razy w ciągu jednego dnia, to:**
 - a) za każdym razem mówisz mu dzień dobry
 - b) dzień dobry mówisz tylko raz, a potem tylko lekko się uśmiechasz
4. **Wchodzisz do sklepu i widzisz wielu ludzi. Czy mówisz dzień dobry?**
 - a) nie
 - b) tak
5. **Idziesz do kogoś z kwiatami. Podajesz je:**
 - a) przy wejściu
 - b) po wejściu do środka i rozgoszczeniu się



punktacja:	A	B
1.	0	3
2.	3	0
3.	1	3
4.	0	3
5.	3	0

- **6-9punktów** : Zakup sobie „ABC... dobrego wychowania”
- **10-12:** Ogólnie jest dobrze, chociaż w niektórych sytuacjach musisz się poprawić.
- **13-15:** Bardzo dobrze. Jesteś człowiekiem kulturalnym w każdej sytuacji.

Źródło: "Onagrus" maj 1993, s. 8

Alexander Graham Bell - wynalazca

Aleksander Graham Bell z pochodzenia był Szkotem, a z wykształcenia lekarzem i nauczycielem głuchoniemych. Jego życiową pasją było skonstruowanie urządzenia, które pozwoliłoby słyszeć osobom niedosłyszącym. Inspiracją z pewnością była tu matka Aleksandra – osoba słabo słyszająca, a wiarę dała mu "Epoka pary i elektryczności". Telefon był niejako "produktem ubocznym" w realizacji marzenia Bell'a... (<http://www.voxim.pl/page.php?109>)

Alexander Bell urodził się 3 marca 1847 roku w Edynburgu jako drugi syn Alexandra Melville'a Bella (1819–1905), fonetyka, specjalisty w dziedzinach ortoepii i elokucji, i Elizy Grace Symonds, portrecistki. Miał dwóch braci, którzy zmarli młodo na gruźlicę: Melville'a Jamesa – nazywanego „Melly'm” (1845–1870) i Edwarda Charles'a – nazywanego „Tedem” (1848–1867).

W wieku 10 lat uprosił ojca o drugie imię i w 11. urodziny przyjął imię „Graham” na cześć przyjaciela rodziny Alexandra Grahama. Rodzina i przyjaciele nazywali go „Aleckiem”.

Matka Bella cierpiała na postępującą głuchotę. Aby się z nią porozumiewać, młody Aleksander opanował język migowy, a także opracował technikę komunikacji polegającą na przykładaniu ust do czoła matki i wypowiedzania słów modulowanym głosem o niskich tonach. Rodzina Bellów od dwóch pokoleń zajmowała się zagadnieniami mowy, fonetyki i alokucji.

W 1857 roku do ojca Alexandra na terapię zaczął uczęszczać jękający się syn sąsiadów – Ben Herdman, z którym młody Alexander się zaprzyjaźnił. Rodzina Herdmana miała młyn, w którym chłopcy często przebywali. Pewnego dnia chłopcy byli szczególnie głośni i ojciec Bena napomniiał ich, mówiąc, by zajęli się czymś użytecznym. Na pytanie, czym mieliby się zająć, odpowiedział, że oddzielanie ziarna od plew bardzo długo trwa. Dwunastoletni Alexander wymyślił urządzenie, które zautomatyzowało oddzielanie plew od ziarna poprzez zasto-

sowanie szczoteczek na rotujących łopatkach jednej z maszyn we młynie. Urządzenie to było następnie używane we młynie Herdmannów.

XXX



W 1870 Bell wyjechał do Kanady na rehabilitację po zapaleniu płuc. W trakcie tego pobytu zaproponowano mu pozycję profesora fizjologii dźwięku na Uniwersytecie w Bostonie. Ojciec jego żony, Mabel, był bardzo zamożnym człowiekiem i gdy dowiedział się o pomysle Bella na skonstruowanie elektrycznego wzmacniacza dźwięku dla niedosłyszących (**Bell był nauczycielem głuchoniemych**), postanowił finansować te badania. W ramach tych badań **opatentował głośnik i mikrofon**. Były one jednak zbyt duże i wymagały zbyt dużych źródeł zasilania, aby można je było użyć do budowy urządzenia, które niedosłyszący mogliby nosić przy sobie. Bell połączył jednak jedno z drugim i uzyskał urządzenie przekazujące dźwięk na odległość. Dwa takie urządzenia połączone razem w ten sposób, że na każdym końcu znajduje się jeden mikrofon i jeden głośnik, dały w rezultacie urządzenie – telefon.

([#Pierwszy_wynalazek](https://pl.wikipedia.org/wiki/Alexander_Graham_Bell))

Przyrządzaj łatwo, jedz ze smakiem!

PRZEPYSZNE CIASTO SNICKERS

W tym numerze mamy przepis na przepyszne, szybkie ciasto, którego nie trzeba nawet piec. Swoją nazwę wzięło od smacznego batonika i gwarantujemy, że smakuje ono równie dobrze (a nawet lepiej) jak pierwowzór.

Składniki:

masa budyniowa:

- 650 ml mleka
- 100g masła
- 1/2 szklanka cukru pudru (opcjonalnie)
- 2 opakowania budyniu waniliowego (proszek)

masa krówkowa:

- ok. 250 g masy kajmakowej (niecałe opakowanie)
- 80 g orzeszków ziemnych solonych
- 100g masła

dodatkowo:

- 100 g czekolady

Przygotowanie:

- W mleku rozpuszczam masło, dodaję budynie, cukier puder i mieszam, podgrzewając, aż zgęstnieje. Część mleka można też wymieszać z cukrem i proszkiem budyniowym i dodać do podgrzanego mleka z masłem.
- Masę krówkową podgrzewam z masłem i dorzucam orzeszki.
- Herbatniki maczam w mleku, na to nakładam połowę kremu budyniowego. Druga warstwa herbatników i na to masa krówkowa.
- I znowu herbatniki, budyń, herbatniki, masa krówkowa.
- Na to znowu herbatniki i polewam to polewą czekoladową (czekolada roztopiona ze śmietanką). Chłodzę w lodówce. **Smacznego!!**

Przepis zaczerpnięty z: <http://kotlet.tv/ciasto-snickers-bez-pieczenia/>



- 2 opakowania po 220 g herbatników
- 5 łyżek śmietanki kremówki 30%
- mleko do moczenia herbatników

Ika

"Haczyki" na życie

1. **Kuleczki z butów:** Kiedy kupujesz nowe buty, niemal od razu wyrzucasz do śmietnika dodane do nich tajemnicze szaszetki z napisem "silica gel". **Wypełnione są żelem krzemionkowym, który świetnie pochłania wilgoć.**
2. **Ocet jabłkowy** gości w większości kuchni. Mało kto jednak wie, że warto po niego sięgać nie tylko przy okazji robienia sałatki, lecz właściwie... codziennie. Dlaczego? Ocet jabłkowy – oprócz tego, że wspaniale smakuje – ma bardzo dobry wpływ i na zdrowie, i na urodę.
3. **Organizacja kabli:** Małe haczyki marki Command pozwalają ukryć niemal każdy kabel. Można np. przykleić haczyki z tyłu stolika lub szafki i poprowadzić kabel. Jeśli chodzi o akce-soria, takie jak słuchawki, wystarczy dyskretnie schowany haczyk na małych paskach.



Praktyczne porady
nie tylko dla uczniów



Sekretny język kwiatów

Przebiśniegi i krokusy

W lutym, jak każdy zauważył, w niektórych miejscach wyrastają już przebiśniegi. Wiadomo, że kwiaty także mają swoje znaczenie, mówią coś swoim językiem. Przebiśnieg jest nadzieją na udany związek, przyjaźń bądź inne relacje. Osoba tym kwiatem jako podarkiem chce przekazać wiadomość, że jeszcze będzie dobrze i szczęśliwie. Można uznać, że przebiśnieg to kwiat na przeprosiny. ☺

Przybywa kwiecista wiosna, a zatem czeka nas kolorowy widok. Koniec snu zimowego! W marcu tradycyjnie pojawiają się krokusy. Co one mówią? Pozytywnego myślenia nigdy za wiele! **Motto krokusa to uciecha na widok drugiej osoby.** Fioletowe płatki symbolizują też niepewność w związku: *Czy załujesz swojego uczucia do mnie?* Żółty kolor krokusa oznacza pytanie o szczerą w uczuciach. Krokus to bardzo ciekawy kwiat. Prawda?

AnX

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

CZY WIECIE, ŻE:

- **Kichnięcie** „podróżuje” z prędkością około 44 m/s.
- **W Chinach zakazano przytulania się do drzew.**
- W Singapurze zabronione jest żucie gumy.
- Ziemia jest jedyną planetą w naszym układzie słonecznym, której nazwa nie pochodzi od imienia boga.
- **Liczba rozmaitych form życia, które istnieją na ludzkiej skórze, przekracza liczbę ludzi na świecie.**
- W trakcie oddychania żebra poruszają się rocznie 5 milionów razy.
- 2 września to międzynarodowy dzień lodów o smaku borówki.
- W składzie niektórych szminek znajdują się rybie łuski.



- **Od 1945 roku wszystkie brytyjskie czołgi są wyposażone w zestawy do parzenia herbaty.**
- Ludzie, którzy pracują więcej niż 11 godzin dziennie, mają o 67% większą szansę na atak serca niż ci, którzy

pracują po 8 godzin.

- **Tylko 15 % Sahary pokryte jest piaskiem.**
- Kobiety mają więcej kubków smakowych niż mężczyźni.
- Gdyby połączyć wszystkie naczynia krwionośne dorosłego człowieka w jedną linię, osiągnęłaby ona długość ponad 160 tys. km.
- W naszym ciele znajduje się ilość żelaza, potrzebna do wyprodukowania długiego na 7,5cm gwoźdźca.
- **W ludzkim ciele znajduje się 60 ze 118 pierwiastków tablicy Mendelejewa.**

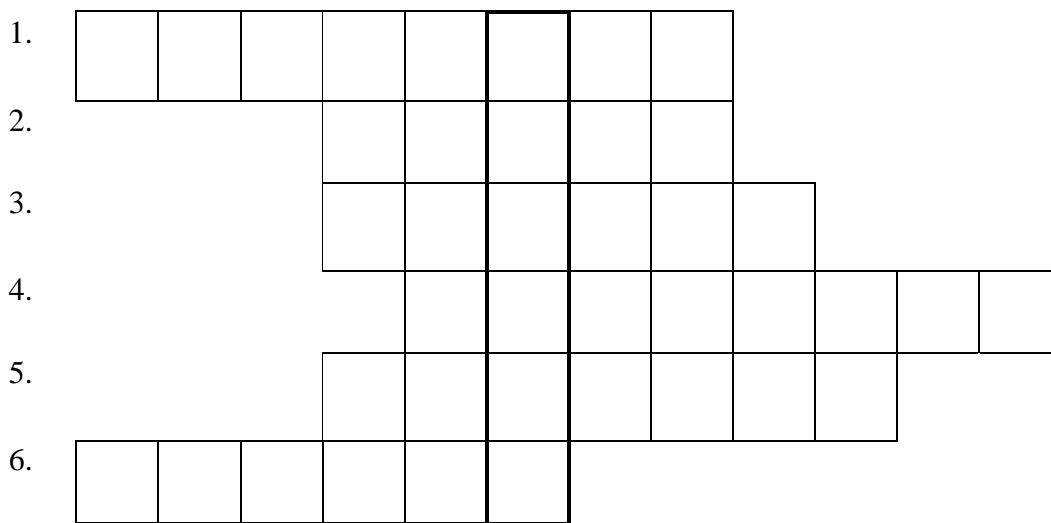


Więcej dowiesz się:

- <http://www.topnaj.pl/ciekawostki-ludzkie-cialo/>
- <http://www.polityka.pl/galerie/1632151,34,34-malo-znane-fakty-i-ciekawostki-ze-swiata-o-ktorych-warto-wiedziec.read>

Ika

KRZYŻÓWKA



1. Miasto-państwo, w którym zabroniono żuć gumę.
2. Girlsband, który wydał singiel „TT”.
3. Imię pupila opisywanego w tym miesiącu.
4. Ocet, który gości w większości kuchni. Ma dobry wpływ na zdrowie i urodę.
5. Nazwisko przyjaciela Aleksandra Grahama Bella.
6. Czego mistrzem jest artysta z Gościeszowic?



"Onagrus", marzec 2017: imię i nazwisko ucznia.....

HASŁO:

--	--	--	--	--	--	--	--

Ospa wietrzna, grypa albo przeziębienie - każdy miał którąś z tych chorób przynajmniej raz w życiu... Zdrowiejemy i zapominamy o tym, że w ogóle byliśmy chorzy..., ale są i takie choroby, na których widok krew staje w żyłach, a wyleczenie ich jest trudne, czasami wręcz niemożliwe. Niektóre prowadzą do szaleństwa a nawet - śmierci.

1. Śmiertelna Bezsenność Rodzinna

Choroba ta dotyka około czterdziestu rodzin na świecie. Zmutowany gen, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie, powoduje bezsenność, która nieuchronnie prowadzi do śmierci. Rozwija się w 4 stadiach, od nasilającej się bezsenności, halucynacji oraz fobii w pierwszym stadium, po demencję, niekontaktość, niemotę i śmierć w ostatnim.

2. Zespół Cotarda

Inaczej nazywany „Syndromem żywego trupa”, objawia się obecnością niepokojących urojeń psychicznych - chory uważa się za osobę zmarłą. Osoba chora na to zaburzenie twierdzi, że umarła za życia - jest przekonana o rozkładających się narządach wewnętrznych, gnijącym ciele. Choroba ta należy do rzadkich, niełatwo też wyleczyć osobę z tego typu urojeń.

3. Srebrzyca

Choroba ta wywołana jest niezamierzonym wchłanianiem lub celowym przyjmowaniem związków srebra.



Głównym symptomem jest zmiana koloru skóry na siny lub sinoszary w miejscach wystawionych na promienie słoneczne. Przebarwienia mogą obejmować niektóre obszary skóry lub całą jej powierzchnię. Schorzenie to dotyka najczęściej pracowników kopalni srebra w biedniejszych krajach, gdzie nie zachowuje się odpowiednich standardów pracy. Przebarwienia znikają po jakimś czasie, gdy osoba chora zerwie kontakt z pyłem srebra.

4. Syndrom Obcej Ręki (AHS - Alien Hand Syndrome)

Zaburzenie polegające na przekonaniu pacjenta, że jedna z jego rąk nie należy do niego. Osoba cierpiąca na tę przypadłość w ogóle nie toleruje tej kończyny w swoim organizmie. Uważa, że ręka nie należy do ciała, że nie jest jej a nawet, że jest to dłoń kogoś obcego. Syndrom ten pojawia się zazwyczaj jako komplikacja po operacjach mózgu.

5. Dziedziczna neuropatia czuciowa typu pierwszego

Choroba diagnozowana jest zaledwie u 2 osób na milion. Anomalia powstaje przez porażenie peryferycznego układu nerwowego i objawia się utratą czucia w kończynach oraz brakiem czucia bólu. Ponieważ ból jest reakcją organizmu sygnalizującą „problem”, brak takich sygnałów może spowodować niedostrzeżenie poważnych urazów, infekcji i odmrożeń.

~ SILVERUM ~



Dla zaczytanych i nie tylko ...

Recenzja książki: *KĄŻDEGO DNIA*

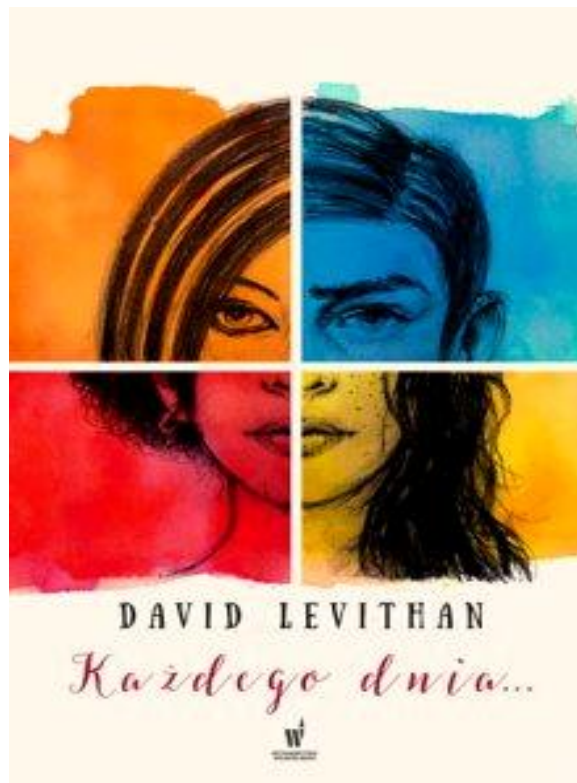
Dziś pragnę przedstawić niezmiernie ciekawą i interesującą książkę "Każdego dnia", która idealnie powinna wpisać się w gusta dojrzewających, młodych ludzi.

Autorem powieści jest David Levithan. Pisarz urodził się 7 września 1972 roku i mieszka w New Jersey (USA). Mężczyzna pisze głównie o dorastaniu i miłości, jego książki dedykowane są młodzieży. Chętnie pisze w duecie, współtworzył książki między innymi z Johnem Greenem i Rachel Cohn.

Okładka recenzowanej książki przyciąga wzrok. Na dole widzimy wydawnictwo, tytuł książki oraz imię i nazwisko autora (każde napisane inną czcionką). Ilustracja przedstawia ludzką twarz złożoną z czterech różnych części. Prezentuje się to naprawdę niezłe.

Książka opowiada o szesnastoletnim A, który codziennie budzi się w innym ciele, w innym miejscu na świecie. I tak jest od początku (ciężko nazwać "od urodzenia"). Pewnego razu, gdy znajduje się w ciele Justina, poznaje jego dziewczynę, Rhiannon. Bohater na zabój zakochuje się w nastolatce, jednak... Następnego dnia znów jest kimś innym. Czy taka "osoba" ma szansę na miłość? Ponadto, poprzez nieuwagę, jedna z osób, których A ciało zamieszkiwał, zapamiętała, że poprzedniego dnia nie była sobą. Szesnastolatek jest podejrzewany o bycie diabłem.

Jak dla mnie książka jest świetna! Znajduje się w niej wiele przemyśleń na temat



miłości, uczuć i samego siebie. Treść skłania do refleksji. Narracja prowadzona jest w formie dziennika, pisana językiem łatwym do zrozumienia. Powieść zdecydowanie różni się od "typowych młodzieżówek". Charakteryzuje ją wielka wrażliwość, mądrość, towarzyszy i pewien smutek. David Leviathan w piękny sposób wprowadził czytelnika w wir zakręconego życia bohatera. Temat jest trudny, jednak autor poradził sobie z wyzwaniem, jakim jest ta książka. Historia A. jest nierealna i niezwykła, bardzo wiele uczy i uświadamia. Ciężko mi ją jakoś zgrabnie podsumować, jednak mogę zagwarantować, że przeczytanie lektury zmienia nasz pogląd na innych ludzi.

Nessie

UWAGA!!! - KONKURS NA PLAKAT!!!

Do 28 kwietnia uczniowie klas III - VI szkoły podstawowej i I - III gimnazjum mogą wziąć udział w konkursie na plakat zachęcający do czytania książek lub reklamujący ulubioną książkę. Gotowe prace należy przynosić do biblioteki gimnazjum.

Muzyka K-pop

Twice

Twice to południowokoreański girlsband k-popowy utworzony przez wytwórnię JYP Entertainment. Zespół został założony przez południowokoreański reality show *Sixteen*, debiutując tym samym z dziewięcioma członkiniami: Nayeon, Jeongyeon, Momo, Sana, Jihyo, Mina, Dahyun, Chaeyoung oraz Tzuyu. Dziewczyny wydały piosenkę pt. "TT". Została ona stworzona specjalnie na Halloween. Singiel ma na YouTube około 132 mln wyświetleń. Popularność zapewne zawdzięcza teledyskowi, w którym dwoje dzieci wchodzi do starego domu i tam spotyka tańczące i śpiewające Twice. Później dziewczęta są przebrane w różne stroje. Wielu fanów uważa, że ten girlsband jak i cały świat k-pop'u, mimo że jest dorosły, to zachowuje się jak dzieci. Z tego powodu śmieją się z artystów. Są jednak w błędzie. Wszyscy - nawet dorośli - mogą stać się na chwilę dziećmi lub cały czas nimi być.



Uwielbiamy K-pop i nic tego nie zmienia, więc czekamy na więcej takich piosenek jak "TT".
Baeli

Recenzja gry *Gwiezdne wojny, cz. 2*

„Druga, równie dobra część jednej z najlepszych serii w uniwersum Gwiezdných Wojen.”

Jest to kolejna pozycja ze znanego już wcześniej świata. Wydana została 26 października 2010 roku w Stanach i cztery dni później w Europie, a co za tym idzie także w Polsce. Producentem jest Aspyr Media Inc, natomiast oryginalną dystrybucją zajął się LucasArts. „Śmiga” na silniku Euphoria, za to kompozytorem świetnej i zapadającej w pamięć ścieżki dźwiękowej jest Mark Griskey. Ukazała się na platformach: PC, PS3, 360, Wii, NDS.

Zastanawia Was pewnie fakt, dlaczego zacząłem od garści informacji technicznych, pomijając zwyczajowo moją osobistą anegdotkę wraz z delikatnym streszczeniem fabuły. Odpowiedź jest zaskakująco prosta: przygodę z tymi grami zacząłem od 2 części, urywkowo przechodziłem „jedynekę” pożyczoną od dawnego przyjaciela, nigdy jej nie

kończąc. Dlatego uzasadnione jest to, że wspomnienie choćby strzępka danych, nawet z pierwszych kilku minut gry, może okazać się dotkliwą falą spoilerów, ponieważ zależność między nimi dwoma (nie licząc różnorodnych DLC oraz niekanonicznego alternatywnego wydania historii po zakończeniu pierwszej odsłony) jest ogromna.

Akcja ma miejsce między trzecim



a czwartym epizodem filmów. Protagonistą i operowaną przez nas postacią jest tajny uczeń Lorda Vadera, Galen Marek, znany także pod pseudonimem *Starkiller*. Jako użytkownicy Mocy dostaniemy masę różnorodnych umiejętności do ulepszania tj. Pchnięcie i Błyskawice Mocy czy Rzut Mieczem. Na drodze stanie nam masa

przeciwników - od klasycznych szturmowców po śmiertelne droidy bojowe.

Podsumowując: Historia urzeka, na swój sposób porywa. Bawiłem się przy niej miodnie, głównie za sprawą zręcznościowej potyczki z oponentami. Co tu dużo mówić? **To STAR WARS, nic więcej nie trzeba dodawać.**

K.G.P

The Walking Dead

- spotkanie z aktorami serialu



Miriam Haczkiwicz z kl. II b uczestniczyła w spotkaniu z aktorami serialu „The Walking Dead”. Oto jej relacja.

W lutym przeczytałam, że stacja telewizyjna FOX ogłosiła konkurs. Można było wygrać wejściówki na spotkanie z aktorami serialu „The Walking Dead”. Należało wysłać maila, w którym wytłumaczę, dlaczego właśnie ja mam wygrać. Wysłałam, a 3 marca dowiedziałam się, że przekonałam jury i mam wejściówkę.

6 marca w warszawskim kinie „Luna” odbyło się spotkanie z aktorami. Wejście do kina było okropnie zatłoczone. Panował taki ścisk, że mimowolnie poznawało się nowe osoby. Najpierw na salę weszły osoby z meet&greet, czyli te, które wygrały spotkanie twarzą w twarz - zdjęcie, koszulki oraz autografy. Potem dołączyliśmy my – osoby, które wygrały wstęp na panel Q&A z aktorami.

Rozdawaniu biletów w formie opasek na rękę towarzyszył zombie panny młodej, który warczał i szarpał wszystkich za ubrania lub włosy. Gdy udało nam się spokojnie przyjść na dół, zobaczyliśmy czerwony dywan dla aktorów - Alanny Masterson (Tana), Seta Williamsa (Gabriel) oraz Rossa Marquanda (Aaron), a także innych szwędaczy, którzy pozwalali robić sobie zdjęcia. W sali kinowej oczekiwanie na aktorów umilał nam prowadzący, robiąc konkursy oraz rozmawiając na temat serialu i gości. Nie zabrakło również Lucille – kija bejsbolowego owiniętego drutem kolczastym – atrybutu pewnej postaci z filmu.

Gdy aktorzy weszli na scenę, na ekranie kinowym ukazały się krótkie filmiki dotyczące najlepszych akcji danego bohatera. Podczas panelu padały różne pytania: Jaka była najobrzydliwsza scena w serialu?, Kto pierwszy z obsady zginąłby podczas apokalipsy zombie?, Jak powinien zginąć Negan? – i wiele innych. Gwiazdy odpowiadały na nie w taki sposób, że co chwila było słychać salwy śmiechu. Na zakończenie obejrzelśmy wspólnie przedpremierowy odcinek „The Walking Dead” i rozeszliśmy się do domów.

To było niesamowite poznać te osoby i zobaczyć je na żywo – nie na ekranie. Być w miejscu, gdzie wszyscy ludzie kochają ten sam serial. Mam nadzieję, że taki event zostanie zorganizowany w następnych latach.

Miriam

15.02.2017r.

To były walentynki



Dopiero co moja przyjaciółka Klaudia się przeprowadziła, więc nie wiedziałam, z kim spędzić ten dzień. Żadna z nas nie miała chłopaka, ale to bez znaczenia. Trzymałyśmy się razem, nic nas nie rozdzieliło, żadna kłótnia. Teraz tak mi smutno, pusto tu bez niej. Jednakże mam z nią kontakt. Wiem, że mieszka w Chorwacji i nasi rodzice planują się odwiedzać w przyszłości. Wracając do walentynek - Na pierwszej lekcji co chwilę zerkałam w okno z nadzieją, że Klaudia wróci i powie, że chciała nas zrobić w balona. Na plastyce, kiedy wszyscy malowali serduszka, przyszła poczta walentynkowa do mnie! Zdziwiona odczytałam, że adorator widzi moją samotność z powodu braku przyjaciółki i chce tak jakby ją zastąpić. Zdenerwował mnie! Nikt nie zastąpi mojej przyjaciółki. Na czwartej lekcji dostałam kolejny list, piękny i romantyczny wiersz z dopiskiem: "Będę czekał po szkole przy bramie" Bałam się iść tamtędy, ale ciekawość zwyciężyła, poszłam. Czekał tam .. Arek ! Kolega z mojej klasy i obiekt moich westchnień. Najprzystojniejszy według mnie chłopak w szkole. Nie mogłam uwierzyć, że to on jest nadawcą tych walentynek. Rozmawialiśmy, później smsowaliśmy. Zgodziłam się być jego dziewczyną (bo jak tu odmówić!) . Pewnie Klaudia ucieszy się, że już nie tracę czasu na płacz. Teraz mam świadomość, że jeśli mi na kimś zależy, to nie muszę być obok tej osoby. Mimo wszystko tęsknię.

AnX

NASZE OPOWIADANIA

Przyjaciółki

Jestem Łucja. Mam 12 lat. Nie mam przyjaciół. Rodzina mnie nie akceptuje. Jestem samotna, ale sobie radzę. Mam swojego Dylana. Jest on 2-letnim owczarkiem niemieckim.

Ostatnio pokłóciłam się z rodzicami. Aby się uspokoić, wyszłam z Dylanem na spacer do parku. Było tak pięknie. Ptaki śpiewały radośnie, a słońce świeciło wiosennymi promieniami. Chodząc po okolicznych alejkach, zauważyłam na ławce dziewczynę. Miała może z 16 lat. Łzy jej ciekły po policzkach, a ręce drżały. Podeszłam do niej i zapytałam, co się stało. Lekko zachrypniętym głosem opowiedziała, że zmarła jej mama, a ojciec zaczął nadużywać alkoholu. Zrobiło mi się jej żal, dlatego zmieniłam temat i spytałam, jak ma na imię, ile ma lat, jakie ma

hobby itp. Powiedziała, że ma na imię Anastazja i ma 16 lat. Interesuje się podróżami, sztuką filmową i architekturą. Postanowiłam, że się z nią zaprzyjaźnię, ponieważ wydała mi się być ciekawą osobą i byłam pewna, że znajdziemy wspólny język. Anastazja nie miała nic przeciwko temu. Podjęłam decyzję, że jej pomogę, bo rozumiem to, w jakiej sytuacji się znajduję. Chciałam ją pocieszyć i wesprzeć.

Spotykałyśmy się prawie codziennie. Gdy byłyśmy razem, czułyśmy się szczęśliwe. Jej ojciec poszedł na odwyk, a ja z pomocą Anastazji pogodziłam się z rodzicami. Jesteśmy najlepszymi przyjaciółkami. Możemy zawsze na sobie polegać, ufać sobie bezgranicznie i być razem mimo różnicy wieku. Jesteśmy ze sobą po prostu szczęśliwe.

Chloe



Kącik szkolnych poetów

Do nieznajomego

Ulegam nadziei, że utracę Twój blask,
że nigdy, przenigdy nie spotkamy się.
Czuję wymyślony przeze mnie cień,
bo wiem, że jesteś tylko moim snem.

Marzeniem, które kiedyś spełnię,
gdy znajdę kogoś podobnego do Ciebie.
Twój uśmiech będzie mi umiłał dni,
a nasze ręce będą zawsze obok siebie.

Czy naprawdę wiem o Tobie wszystko?
Wyobraźnia mnie jeszcze kiedyś
zaskoczy,
gdy zamknę oczy i pomyślę o Tobie,
to, co czuję, będziesz słyszał w mej
mowie.

Jesteś nieznajomym, któremu ufam.
Czuję się dziwnie, myśląc o Tobie,
Jesteś przy mnie i rozmawiasz ze mną,
Choć istniejesz tylko w mojej głowie.

Chloe



Opiekunowie:

p. Danuta Szeszo

p. Irena Kalińska-Jarosz

Kącik fotografa



Foto: M.M.

Radość pisania

Dokąd biegnie ta napisana sarna przez napisany las?

Czy z napisanej wody pić,
która jej pyszczek odbije jak kalka?

Dlaczego łeb podnosi, czy coś słyszy?

Na pożyczonych z prawdy czterech nóżkach wsparta
spod moich palców uchem strzyże.

Cisza - ten wyraz też szeleści po papierze
i rozgarnia

spowodowane słowem las gałęzie.

...

Wisława Szymborska